



tekst

ROMAN TOMCZAK

redaktor wydania

Tę niedzielę rozpoczynamy Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Temat jest nam o tyle bliższy niż innym katolikom w Polsce, że na terenie naszej diecezji funkcjonuje co najmniej kilka różnych Kościołów chrześcijańskich. Jak co roku w tej intencji odbędzie się ekumeniczne nabożeństwo w legnickiej katedrze. O tym, czy istnieje rzeczywista szansa na porozumienie pomiędzy nimi, Jędrzej Rams pytał ks. dr. Andrzeja Jarosiewicza, delegata biskupa legnickiego ds. ekumenizmu.

Trzech młodocianych bandytów **napadło w Legnicy na o. Tadeusza, franciszkanina**, który wracał z wizyty duszpasterskiej. Napadnięty kapłan z ciężkimi obrażeniami oka przebywa we wrocławskim szpitalu.

W sobotę u zbiegu ulic Senatorskiej i Jagiellońskiej w Legnicy trzech 14-latków brutalnie pobiło 58-letniego ks. Tadeusza z parafii św. Jana Chrzciciela. Ich celem było odebranie mu pieniędzy, które miał przy sobie. Nadkom. Sławomir Masojć z legnickiej policji, relacjonując to zajście, mówi, że kapłan zaczął się bronić. Wtedy jeden z napastników uderzył go w twarz. Kiedy ksiądz upadł na ziemię, dwaj

Brutalny napad na księdza

Chcieli pieniędzy z kolędy



ROMAN TOMCZAK

Na terenie diecezji legnickiej dotąd nie zdarzył się tak brutalny atak na księdza

pozostali zaczęli go kopać. Życie ks. Tadeusza uratowali przypadkowo przejeżdżający niedaleko miejsca zdarzenia strażacy.

– Natychmiast ruszyli na pomoc księdzu. Udało im się złapać jednego z napastników. Pozostałych dwóch

ujęła legnicka policja następnego dnia – dodaje nadkom. Masojć.

Wezwana przez strażaków karetka pogotowia odwiozła pobitego kapłana do IV Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, bo obrażenia jakich doznał były bardzo poważne. W poniedziałek (12.01.) Zdzisław Czekierda z wrocławskiego szpitala uspokajał, że ks. Tadeusz jest pod dobrą opieką, a lekarze robią wszystko, żeby mu pomóc. Jak powiedział nam ks. Piotr Bielenin, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela, stan ks. Tadeusza jeszcze w sobotę określany jako stabilny, ulega okresowym pogorszeniom.

– Cały czas jesteśmy w kontakcie z lekarzami, którzy informują nas o stanie zdrowia naszego brata. Jeszcze dziś jeden z nas pojedzie do Wrocławia, aby odwiedzić chorego – powiedział „Gościowi” ks. Bielenin.

Jak udało się ustalić policji, trzej młodociani bandyci dokładnie zaplanowali napad. Na kilkadziesiąt minut przed tym ks. Tadeusz był z wizytą duszpasterską u jednego z nich.

Roman Tomczak

Festiwal Światła



JĘDRZEJ RAMS

JELEŃ GÓRA-CIEPLICE. Atrakcją Festiwalu Światła były pokazy tancerzy ognia

Cały weekend (9–11.01) w Jeleniogórskim źródle trwał I Karkonoski Festiwal Światła. Wraz z otwarciem festiwalu zaprezentowano najnowsze oświetlenie cieplickiego deptaku z jego najważniejszymi budynkami. Wszystkie zastosowane oświetlenia korzystają z technologii LED, która od pewnego czasu podbija rynki swoim szerokim zastosowaniem. Impreza oprócz walorów artystycznych miała za zadanie promować energooszczędność i poczucie troski o środowisko. Wśród wielu punktów programu znalazły się wykłady i pokazy m.in. leczenia światłem. Głównym miejscem festiwalu był jednak plac Piastowski, na którym odbywały się m.in. pokazy tancerzy ognia, prezentacje zwycięzców konkursu fotograficznego, pokazy laserowe w połączeniu z muzyką elektroniczną oraz koncerty.

Zaproszenie na cały rok

LEGNICA. Legnickie Stowarzyszenie Krwi Chrystusa oraz Bractwo Szkaplerza Świętego zapraszają na spotkania modlitewne w każdą trzecią sobotę miesiąca. W tym roku spotkania zaplanowano na:

17 stycznia, 21 lutego, 21 marca, 18 kwietnia, 16 maja, 20 czerwca, 18 lipca, 15 sierpnia, 19 września, 17 października, 21 listopada, 19



ARCHIWUM SIKCH LEGNICA

grudnia. Za każdym razem odbywać się będą o godz. 15.00 w kaplicy szpitalnej pw. Matki Bożej Krzeszowskiej przy Szpitalu Wojewódzkim w Legnicy, ul. Iwaszkiewicza 1. W programie spotkań Koronka

do Bożego Miłosierdzia w intencji chorych i ich rodzin oraz personelu szpitala. Organizatorzy serdecznie zapraszają.

Zatrzymani kolejni nielegalni cudzoziemcy

ZGORZELEC/LUBAŃ. Troje cudzoziemców przebywających nielegalnie na terytorium naszego kraju zatrzymali pogranicznicy. Funkcjonariusze z placówki Straży Granicznej w Zgorzelcu w trakcie kontroli prowadzonej na drodze dojazdowej do granicy państwa zatrzymali dwóch Ukraińców oraz obywatela Maroka. Nielegalni imigranci wpadli podczas kontroli autokarów rejsowych z Polski do Hiszpanii. Żadna z zatrzymanych osób nie posiadała ważnych dokumentów uprawniających do pobytu na terenie Polski. W związku z naruszeniem

przepisów ustawy o cudzoziemcach osoby zostały ukarane mandatami karnymi i pozostają do dyspozycji oddziału. W minionym roku luźnicy strażnicy graniczni podczas kontroli prowadzonych w strefie nadgranicznej oraz na terenie województwa dolnośląskiego zatrzymali ponad 630 nielegalnych imigrantów pochodzących z państw trzecich. Największą grupę takich osób stanowili obywatele Ukrainy, Rosji oraz narodowości czecheńskiej. Wśród zatrzymanych byli także obywatele Mołdawii, Chin, Turcji i Wietnamu.

Jasełkowa inicjatywa



ARCHIWUM GTE MASKA

Mimo że Boże Narodzenie za nami, jasełka nadal są chętnie inscenizowane przez młodzież

POLKOWICE. W auli domu parafialnego parafii Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach odbył się I Przegląd Dziecięcych Form Teatralnych: Jasełka 2009. Licznie zgromadzona publiczność

mogła obejrzeć przedstawienia przygotowane przez grupy teatralne z czterech placówek edukacyjnych w Polkowicach: SP 1, SP 2 oraz Przedszkola nr 4 i nr 5. W jury przeglądu znaleźli się jego organizatorzy, m.in. ks. Artur Kotrys, oraz aktorzy grupy teatralno-ewangelizacyjnej Maska. Jury oceniało wykonanie, dobór strojów, dykcję oraz umiejętność zapamiętania tekstu młodych aktorów. – Dzięki takim przedsięwzięciom dzieci poznają nowe dziedziny życia. To szansa, aby zaprezentować swoje umiejętności większej liczbie publiczności – powiedział ks. Kotrys. Wszystkie prezentacje charakteryzował wysoki poziom artystyczny. Rozdanie pamiątkowych dyplomów odbyło się w niedzielę 11 stycznia podczas Mszy św.

Z kołędą po Kresach

ZAGRODNO. Uczniowie Gimnazjum w Zagrodnie uczestniczyli w X Jubileuszowym Przeglądzie Zespołów Kołędniczych „Z kołędą po Kresach”, który organizowany jest przez Stowarzyszenie Promocji Kultury „Teraz zagrodno” oraz Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. W sali parafialnej Emaus zaprezentowały się: Szkoła Podstawowa w Brochocina, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum z Zagrodna oraz solista Łukasz Sowiński. Przegląd nie miał charakteru konkursu; każda reprezentacja otrzymała pamiątkowy dyplom, a także odtwarzacz DVD na wyposażenie szkoły. Ponadto nagrodą były bilety wstępu na niedzielny koncert Golec uOrkiestry, który odbył się w kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i Chrystusa Króla w Zagrodnie. Spotkanie z artystami rozpoczęło się wspólną Eucharystią.



ARCH. GIMNAZJUM W ZAGRODNI

Kościół parafialny widoczny z osiedla mieszkaniowego

Pomimo mroźnego wieczoru bracia Golcowie rozgrzali publiczność kołędami i pastorałkami.

Rekolekcje u sióstr adoratorek

BOLESŁAWIEC. „Na drodze formacji ludzkiej. Uzdrawienie relacji” – taki tytuł nosić będą sesje formacyjno-weekendowe, które od 20 do 22 marca organizują ss. adoratorki krwi Chrystusa w Bolesławcu. „Konflikty są rzeczywistością, o którą się ocieramy wielokrotnie. Różnice, zamiast być bogactwem, prowadzą do nieporozumień. Jak żyć, budując właściwe relacje

w rodzinie, wspólnocie, miejscu pracy? Jak wyrażać swoje emocje, aby nie ranić tym innych?” – czytamy w informatorze. Na te i inne pytania odpowie dr Wiesława Stefan, psycholog i psychoterapeuta zaangażowana w poradnictwie i terapii rodziny. Siostry adoratorki zapraszają osoby zainteresowane do swojego Centrum Duchowości przy ul. Zgorzeleckiej w Bolesławcu.

Legnickie echa w PE

KONRAD SZYMAŃSKI, legnicki europoseł, skrytykował Komisję Europejską za wypowiedzi w sprawie kryzysu gazowego. – Deklaracje Komisji Europejskiej o „dwustronnym” i „handlowym” charakterze konfliktu między Rosją i Ukrainą poważnie osłabiły pozycję UE w tym sporze – mówił dolnośląski poseł PiS do PE podczas nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych PE z udziałem przedstawicieli rządu Ukrainy, Rosji oraz Gazpromu i Naftogazu. Poseł zwrócił także uwagę na to, że 65 proc. dochodów budżetowych Rosji płynie z eksportu surowców energetycznych.

– Rosja jest zależna od naszej technologii. W końcu potrzebuje partnerstwa politycznego Europy w sprawach światowych, ponieważ pozycja tego kraju na arenie światowej wciąż nie jest sprawą zamkniętą – uważa Szymański.

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, ul. Jana Pawła II 1,

REDAGUJĄ:

Jędrzej Rams TEL. 0666 839 359,
Roman Tomczak – dyrektor oddziału
TEL. 0664 006 673

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Tydzień za jedność

O dialogu i jedności z delegatem biskupa legnickiego ds. ekumenizmu **ks. dr Andrzej Jarosiewiczem** rozmawia Jędrzej Rams.

JĘDRZEJ RAMS: Czy skuteczność ekumenizmu można mierzyć szansami na rychłe zjednoczenie kościołów chrześcijańskich?

Ks. DR ANDRZEJ JAROSIEWICZ: Od samego początku zaznaczyć należy, że tu chodzi o solidne traktowanie słów Pana Jezusa o tym, by Jego uczniowie stanowili jedno. Prawdziwych kroków ekumenizmu, które dokonują się nieustannie, nie doświadczamy na forum zewnętrznym. Wiele najcenniejszych inicjatyw ekumenicznych dokonuje się wewnątrz człowieka, stąd nie można „mierzyć ekumenizmu” na sposób ilościowy. Ekumenizm jest po Soborze Watykańskim II nieodwracalnym kierunkiem Kościoła, który wymaga modlitewnego zaangażowania, świadectwa, autentycznego umiłowania Ewangelii i, niestety, cierpliwości.

J.R.: Jan Paweł II nie tylko wielokrotnie spotykał się z przedstawicielami innych religii, ale i działał na różne sposoby. Jak w codziennym dialogu ekumenicznym wykrócić poza symbole i gesty?

Ks. A. J.: Trzeba tutaj rozróżnić pomiędzy dialogiem międzyreligijnym a dialogiem ekumenicznym pomiędzy wyznaniem chrześcijańskimi. Mimo że w potocznym rozumieniu ze sobą utożsamiane, stanowią zupełnie inne pola zaangażowania Kościoła. W dialogu międzyreligijnym chodzi między innymi o to, że niektóre religie mają wspólne wartości. Może nią być np. wiara w jednego Boga. Obrona



JĘDRZEJ RAMS

niezbywalnych praw osoby ludzkiej. W dialogu między wyznaniem chrześcijańskimi chodzi natomiast o odczytanie tzw. wspólnych podstaw teologicznych ekumenizmu, którymi np. są wiara w Trójcę Świętą, wiara w Jezusa Chrystusa Zbawiciela, wiara w chrzest na odpuszczenie grzechów, troska o przejrzystość świadectwa tych, którzy pielęgnują życie zgodne z Ewangelią.

J.R.: Czy w naszej diecezji są problemy związane z dialogiem ekumenicznym?

Ks. A. J.: Podstawowym takim problemem jest bardzo niska świadomość ekumeniczna wiernych. Dzisiaj już niedopuszczalnym są od strony świadectwa życia chrześcijańskiego wszelkie incydenty ukazujące brak szacunku dla ludzi inaczej wierzących. Nie wolno chrześcijanom innych wyznań ubliżać ani piętnować inności ich wiary. Taka postawa

Ekumenizm jest wspólnym patrzaniem w przyszłość, tak by przyszłe pokolenia bardziej kochały, niż nienawidziły

kompromituje wiarę człowieka, taka postawa jest niegodna ucznia Chrystusa. A właśnie z takimi prymitywnymi problemami wciąż spotykają się duszpastery, nawet z racji wizyty duszpasterskiej w domach.

J.R.: W naszej diecezji odbywają się modlitwy z udziałem hierarchów różnych wyznań, lecz czy są inne działania w naszej diecezji, które tworzą dialog ekumeniczny?

Ks. A. J.: Na płaszczyźnie diecezjalnej Kościoł praktykuje w pierwszym rzędzie ekumenizm duchowy, co jednak nie oznacza, że nie ma konkretnych działań. Przykładem działania jest organizowana przez Caritas akcja Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. W to właśnie dzieło zaangażowane są także agendy charytatywne Kościoła prawosławnego i Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Jednak za każdym razem musimy

pamiętać, że do podejmowania konkretnych kroków ekumenicznych, które na płaszczyźnie doktrynalnej zbliżałyby nasze wyznania, są ustanowione w Kościele odpowiednie podmioty, które zajmują się ekumenizmem naukowym.

Jak każdego roku, w niedzielę 25 stycznia o godz. 17:30 w katedrze legnickiej odprawione zostanie nabożeństwo ekumeniczne, na które zaprosiliśmy przedstawicieli Kościołów siostrzanych, reprezentowanych na terenie diecezji. Katedra jest w tym wymiarze znakiem wielu inicjatyw, które z racji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan będą dokonywały się w diecezji. Najistotniejszy jest pewnego rodzaju imperatyw, by nigdy nie opuścić tego szczególnego czasu w życiu parafii, bez odpowiedniego wydzwieku, który uczyni będzie poszczególne wspólnoty nie tylko konieczności budowania więzi ekumenicznych, ale praktykowania na co dzień prawdziwego ekumenizmu. ■

Narodziny Pańskie u naszych braci w wierze

Chwalmy Go!

Trzydzieści dni
po Wigilii
Bożego
Narodzenia
w Kościele
rzymskokatolickim
na narodziny
Chrystusa
**oczekiwali
wyznawcy
katolicyzmu
greckiego.**

Na terenie diecezji legnickiej mieszka kilka tysięcy grekokatolików. Większość z nich przyznaje, że święta Narodzenia Pańskiego obchodzi się u nich dwukrotnie – 24 grudnia i 6 stycznia. Najpierw zgodnie z kalendarzem gregoriańskim, później – juliańskim, którym do dziś posługują się grekokatolicy i prawosławni. To podwójne świętowanie wynika najczęściej z faktu, że w wielu dolnośląskich rodzinach kultura wschodnia poprzez mieszane małżeństwa łączy się z łańciuską i odwrotnie.

Wieczera wigilijna u greckich katolików bardzo przypomina to, co dzieje się dwa tygodnie wcześniej w domach katolików łańciuskich. W tym dniu obowiązuje ścisły post. – Dawniej przestrzegano w domach panny, że jeśli go nie dotrzymają do wieczora, przez cały rok będą miały na twarzy pryszczki – wspomina Maria Hryczuk-Majewska z Legnicy.

Wigilię rozpoczyna modlitwa zwana Troparionem. „Narodzenie Twoje, Chryste, Boże nasz, zajaśniało światu światłem poznania. W nim ci, którzy gwiazdom służyli, od gwiazdy nauczyli się oddawać pokłon Tobie, Słońcu Prawdy, i poznawać Ciebie – Wschodzie z wysokości. Panie! Chwała Tobie”. Jest także zwyczaj podobny do dzielenia się opłatkiem. – Wierni podczas



Ks. Andrzej Bundzyło podczas bożonarodzeniowej ceremonii pomazania

wieczery dzielą się prosforą, czyli małymi chlebkami wypiekany przez żony grekokatolickich duchownych. Na wigilijnym stole pojawi się dwanaście postnych potraw, wśród nich m.in. keselicia, ryby i kutia – wyjaśnia ks. Mariusz Dmyterko z parafii grekokatolickiej w Legnicy. Zgodnie z tradycją, na wigilijnym stole powinny znaleźć się też: chleb – symbol pożywienia, czosnek – symbol zdrowia, sól – symbol obfitości oraz miód – symbol słodczy (powodzenia).

Także bp Włodzimierz R. Juszczak, ordynariusz diecezji wrocławsko-gdańskiej Kościoła grekokatolickiego, zwraca uwagę na klimat i wygląd wigilijnego stołu. – Boże Narodzenie to śnieg i mróz, to wigilijne popołudnie z intensywnym zapachem przygotowywanych potraw oraz choinki rozświetlonej i wystrojonej różnymi ozdobami. Boże Narodzenie to wigilijna wieczerza z tradycyjnie postnymi potrawami. Ta jedyna tak specyficzna

wieczera w roku przynajmniej duchowo jednoczy wszystkich ludzi ze sobą przy stole i śpiewaniu kolęd. Boże Narodzenie to życzenia, to prosfora z miodem albo z solą i czosnkiem. Boże Narodzenie to w wielu miejscach wigilijna Weczerza z Liturgią św. Bazylego Wielkiego, to Wielkie Poweczerie z Litią, gdy błogosławi się chleb, pszenicę, olej i wino, a oddając cześć ikonie Narodzenia, otrzymujemy błogosławieństwo, spożywamy pobłogosławiony chleb i słyszymy, że Chrystus się narodził, a więc chwalmy Go!

Roman Tomczak



Świąteczna ikona grekokatolicka

Wielkie Poweczerie

czyli grekokatolicka Pasterka – składa się z przygotowania darów (Proskomylia), liturgii słowa oraz części ofiarnej, podczas której wierni przyjmują Komunię św. w postaci prosfory namoczonej w winie.

Podczas wyjątkowych świąt, np. Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy, ma miejsce tzw. pomazanie, kiedy duchowny kreśli olejem na czołach wiernych znak krzyża. Przez cały okres grekokatolickich świąt Bożego Narodzenia w świątyniach śpiewane są kolędy.

Spór o elektrownie wiatrowe

Komu wiatr w oczy

Wiatraki prądotwórcze **mogłyby stanąć w Jędrzychowicach.** Nie podoba się to jednak mieszkańcom.

Jędrzychowice leżą w jednej z kilkunastu gmin na Dolnym Śląsku, w których w ciągu najbliższych kilkunastu lat ma łącznie stanąć kilka tysięcy wiatraków prądotwórczych. W chwili obecnej pola pod dzierżawę wykupują firmy specjalizujące się w przygotowaniu terenu pod inwestycję. Większość z nich jeszcze nie wie, jakiej firmie stawiającej farmy wiatrowe odsprzeda wynajęte już działki. Miejsca na farmy są przygotowywane w gminach m.in. Bolesławiec, Sulików, Platerówka, Zgorzelec i Stara Kamienica. Przed Nowym Rokiem decyzję o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego pod tę inwestycję podjęła też rada gminy Świerzawa.

Wśród pozytywnych następstw postawienia farm wiatrowych są na pewno korzyści finansowe dla gmin i właścicieli wydzierżawiających ziemię. Jednak nie bez znaczenia są też negatywne skutki działalności wielkich, łopoczących wiatraków. Nasza diecezja należy do unikatowych w Polsce miejsc pod względem

stałości wiatrów o dużej sile. Dlatego to u nas odbywa się wyścig o jak najszybsze zagospodarowanie odpowiednich miejsc na budowę.

Obok publikujemy list, który otrzymaliśmy od mieszkańców Jędrzychowic, w sprawie powstających farm wiatrowych. Sprawę śledzimy już od kilku miesięcy (nr 41. z 12.10.2008).

– Nie zgadzamy się na wiatraki, ponieważ mogą być szkodliwe dla naszego zdrowia – mówi pomysłodawca listu Andrzej Kondracki. – Odległość wiatraków od domostw, która wynosi 500 m, jest stanowczo za mała – dodaje.

Z kolei wójt gminy Zgorzelec, adresat listu, nie jest przeciwny wiatrakom, choć, jak sam przyznaje prywatnie, nie podobają mu się.

– Skądś trzeba czerpać pieniądze na rozwój gminy – mówi Kazimierz Janik, wójt gmin Zgorzelec. – Nikt wtedy nie protestował, jak zmienialiśmy plan zagospodarowania przestrzennego. To prawo mówi o odległościach, w których powinny stać wiatraki, inwestorzy pracują więc według prawa – dodaje.

Smaku sprawie dodaje fakt, że Kondracki jest jednym z większych dzierżawców pól na terenie gminy, na których mają stanąć wiatraki. Nawet jednak gdyby wykupił dzierżawione pola, dochody z dzierżawy ziem pod wiatraki nie będą trafiały do niego. **Jędrzej Rams**

Kręcące się wiatraki wytwarzają niezbędny prąd, lecz czy koszt jego uzyskania nie okaże się zbyt duży

Cudo techniki?

LIST OTWARTY MIESZKAŃCÓW JĘDRZYCHOWIC DO WÓJTA I RADY GMINY ZGORZELEC PRZECIWKO LOKALIZACJI WIATRAKÓW NA TERENIE GMINY.

Wiatraki podzieliły mieszkańców wielu gmin, czy poróżnią również nas; od kiedy w wielu gminach pojawili się inwestorzy, którzy chcą budować elektrownie wiatrowe, rozgorzały tam dyskusje na temat planowanej inwestycji. Jedni protestują, twierdząc, że gigantyczne konstrukcje nie tylko oszpecą krajobraz, ale będą też szkodliwe dla zdrowia ludzi. Inni z kolei widzą w tym dobry interes nie tylko dla siebie, ale też i całej gminy. Urządzenia mogą być m.in. szkodliwe dla zdrowia (hałas) oraz okolicznych ptaków, dziwne, że nikt z urzędników nie bierze pod uwagę istniejących opracowań naukowców na temat szkodliwości takich elektrowni. Wiatraki są źródłem zakłócającego spokój hałasu i infradźwięków o różnym natężeniu, zależnie od siły wiatru(...) Dzisiaj Niemcy, Dania, USA odchodzą od elektrowni wiatrowych, to na siłę tym uszczęśliwiają nas – tam kończą się długoletnie umowy, które nie będą przedłużane, a próbuje się takie farmy budować u nas. Lokalizacja wiatraków obniży wartość gruntów w okolicy, już teraz w Danii i Holandii nie sposób sprzedać dom w pobliżu farmy, czy u nas będzie inaczej, czy nasze dzieci będą chciały się tu wybudować. Inwestor i gmina planuje, a my obudzimy się, jak postawią nam koło domu to cudo techniki, wtedy będzie za późno, jak nie zatrzymamy tego, to będziemy mieszkać otoczeni gigantycznymi konstrukcjami (te niemieckie przy naszych to są maleństwa).

A u nas co, cisza, nikt nic nie wie, czeski film, mamy śmietnik, oczyszczalnię, smolarnię, miała być spalarnia, a teraz co? „ekologiczne wiatraki”. Bezpieczna odległość od farmy wiatrowej (500 metrów) jest iluzją, przy zmienności zjawisk pogodowych i klimatu winna być wyznaczona strefa buforowa od najbliższych zabudowań o długości 3 kilometrów. (...) Czy ktoś z nas chciałby zamieszkać w okolicy otoczonej gigantycznymi wiatrakami wiosce? Najlepiej stąd uciec, ale szanse na sprzedaż naszych posesji jakoś nagle zmaleją do zera; coś, na co pracowały pokolenia, straciło wartość. Czy mamy być skazani na powolną agonię?

Nie zgadzamy się na budowę wiatraków w pobliżu naszej wioski i wnosimy o odstąpienie od planów lokalizacji farm wiatrowych w pobliżu naszych domów.

JĘDRZYCHOWIE, 22.12.2008



Mniej specjalistów podpisało kontrakty z dolnośląskim NFZ

Dyskomfort opanowany

– Co oni z nami wyrabiają? **Od piątej stoje w kolejce do ambulatorium, a oni mi mówią, że mogę sobie iść do domu** – denerwował się pod lubińskim ZOZ-em starszy pan. Jeden z wielu czekających w sporej, zmarzniętej grupie emerytów.

Po Nowym Roku pacjenci nie byli przyjmowani przez niektórych lekarzy specjalistów, bo ci nie mieli podpisanych umów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Taka sytuacja miała miejsce w całym kraju. Najgorzej jednak było w Dolnośląskiem.

Niezadowoleni? Niemożliwe!

We wtorkowym oświadczeniu telewizyjnym (06.01) dyrektor medyczny dolnośląskiego oddziału NFZ dziwił się, że taki drobiazgi aż tak rozsierdził pacjentów. Pacjentów, których – przypomnijmy – nie przyjęły w styczniu przychodnie specjalistyczne w Lubinie, Legnicy, Bolesławcu czy Jeleniej Górze.

– To prawda, że w tym roku statystycznie mniej specjalistów niż przed rokiem podpisało umowy z NFZ, ale wynika to z błędów formalnych we wnioskach lekarzy, które teraz trzeba będzie poprawić – mówił dr Maciej Biardzki z dolnośląskiego NFZ. – Poza tym dziwię się, że dyskomfort i niezadowolenie społeczne z tego powodu jest aż tak wielkie. To dla nas spore zaskoczenie – dodał Biardzki.



Ministerstwo Zdrowia sprawdzi, co było przyczyną bałaganu z dolnośląskimi kontraktami NFZ

A przecież ten „dyskomfort” dotknął kilkunastu tysięcy mieszkańców diecezji legnickiej, którzy od początku stycznia dopiero w rejestracji dowiadywali się, że nie zostaną przyjęci do wybranego specjalisty.

– Czeakałam na badanie córki już siedem miesięcy. Myślałam, że w końcu dziś nas przyjmą. Teraz znowu nie wiem, kiedy wyznaczą nam nowy termin – mówi załamana mieszkanka Legnicy, której nie udało się dostać do kardiologa.

O godzinę wycenę

Kiedy dolnośląski NFZ przekonuje, że winne są błędy formalne w umowach z lekarzami, ci ostatni wskazują inny powód. Ich zdaniem, tegoroczne stawki za leczenie są katastrofalnie niskie.

– Nigdy nie zgodzimy się na stawki proponowane w tym roku przez NFZ. Za leczenie w zeszłym roku płacili szpitalom 48 zł. W tym stawkę podnieśli ledwie o 3 złote – mówi jeden z lekarzy z Zagłębia Miedziowego.

W tej sprawie dyrektorzy placówek medycznych w Legnicy, Lubinie i Głogowie wysłali do NFZ kategoryczne oświadczenie. Dodają się w nim godzinę wyceny procedur medycznych.

– Jeśli wartość kontraktu nie wzrośnie, szpitale zaczną się zadłużać – mówi Tadeusz Tofel, dyrektor Szpitala im. Jana Pawła II w Głogowie, dodając, że dolnośląskie szpitale ciągle są traktowane przez NFZ po macoszu.

O wyższe stawki starają się także dyrektorzy szpitali w Jeleniej Górze i Wałbrzychu.

W jeleniogórskim Szpitalu Wojewódzkim wyliczono, że przy kwocie proponowanej przez NFZ placówka zarobi o ok. 12 mln zł mniej niż w ub. roku. Zdaniem dyrektora Stanisława Woźniaka, szansę na funkcjonowanie tej placówki daje dopiero stawka 58 zł.

– Negocjacje są przed nami – studzi emocje Joanna Mierzwińska, rzeczniczka wrocławskiego oddziału NFZ. – W ich trakcie wszystko się okaże – dodaje.

Resort zdrowia dopiero 7 stycznia ogłosił, że pieniądze za leczenie dostaną wszystkie placówki. Sześć wrocławskiego NFZ Krzysztof Dworak zaapelował do lekarzy, aby wrócili do pracy i wznowili przyjmowanie pacjentów. Ministerstwo Zdrowia zażądało od dolnośląskiego NFZ wyjaśnienia całej sprawy.

Mikołaj Plank

Trasa koncertowa Muzycznej Rodziny Pospieszalskich

Opera w Miłosierdziu

Jaworscy duchowni po raz kolejny stanęli na wysokości zadania, organizując koncert, który **będzie pamiętany latami.**

Okres bożonarodzeniowy w tradycji polskiej od wieków był okraszony śpiewem kolęd i pastorałek. Idąc tym tropem, w parafii Miłosierdzia Bożego w Jaworze zorganizowano koncert kolęd i pastorałek. Gościem głównym spotkania była znamienita polska grupa Muzyczna Rodzina Pospieszalskich. Jaworski koncert był przystankiem w ogólnopolskiej trasie koncertowej pt.: „Pokój światu, miłość ludziom”, wspieranej medialnie przez „Gościa Niedzielnego”.

W kościele pw. św. Faustyny, oprócz grupy Pospieszalskich, pokazy swoich niezwykłych umiejętności dał młody i utalentowany jaworzanin Krzeszowiak.



KS. JACEK SAŁADUCHA

Wspaniały koncert i wspaniała atmosfera sprawiły, że ziszcilo się hasło koncertu „Pokój światu, miłość ludziom”

Krzeszowiak przez pewien czas, w początkach swej muzycznej kariery, pełnił rolę organisty w parafii Miłosierdzia Bożego. Jego głos i zdolności muzyczne zostały odkryte na kursie organistowskim w Legnicy. Dzisiaj jest on utytułowanym solistą najslawniejszej opery świata, mediolańskiej La Scali.

– Ten koncert spowodował, że wieczór był prawdziwie

magiczny, pełen radości i niespodzianek – podsumował koncert ks. dr Józef Lisowski, kanclerz legnickiej kurii biskupiej. Potwierdzeniem tych słów była licznie zebrana widownia. W malutkim kościele zmieściło się ponad 2000 osób.

pod patronatem „Gościa”

magiczny, pełen radości i niespodzianek – podsumował koncert ks. dr Józef Lisowski, kanclerz legnickiej kurii biskupiej. Potwierdzeniem tych słów była licznie zebrana widownia. W malutkim kościele zmieściło się ponad 2000 osób.

– Myślę, że ludzie się świetnie bawili – mówi ks. Jacek Saładucha, współorganizator koncertu. – Koncert był naprawdę fenomenalny – dodaje.

Na repertuar koncertu złożyły się tradycyjne polskie kolędy i pastorałki, jednak można było wyczuć fascynację przez rodzinną braci Pospieszalskich jazzem, rytmami latynoamerykańskimi czy bałkańskimi. Nie obyło się bez udziału najmłodszych Pospieszalskich. Kilka utworów zaśpiewał kilkusobowy chór złożony z kilku- i kilkusetletnich członków tej wielkiej rodziny. W niektórych utworach na scenie grało i śpiewało, ponad dwadzieścia osób.

Swoje pierwsze kroki na scenie stawiają dzieci ze scholi działającej przy parafii Miłosierdzia Bożego, gitarzyści Adrian Witek oraz Damian Siwy z chórkami „aniołków”, które zaśpiewały polskie kolędy w tradycyjnym brzmieniu. Występowały one tuż przed głównym koncertem, a wiadomo, że wszyscy wielcy artyści zaczynali w ten sposób.

Jędrzej Rams

Bolesławieccy pedagodzy przypominają wagę symbolu chleba

Chleb, Norwid i tradycja

Członkowie Bolesławieckiego Klubu Nauczycielskiego „Carpe Diem” spotkali się na dorocznym „Misterium chleba”.

Spotkanie, które odbyło się w czwartek (08.01), stało się okazją do przypomnienia symboliki chleba, spełniającej ogromną rolę w tradycji, obrzędach i zwyczajach dorocznych nie tylko w Polsce, ale i w wielu innych krajach na świecie.

– Warto podczas takich spotkań pamiętać słowa Cypriana Kamila Norwida, który w jednym ze swoich wierszy napisał: „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba...” – aby przypomnieć, że chleb jest nie tylko jednym z podstawowych pokarmów



ROMAN TOMCZAK

Członkowie klubu nauczycielskiego od lat pielęgnują szacunek dla chleba

na niemal całym świecie, ale również ważnym symbolem w religii – podkreśla Agnieszka Gergont

z bolesławieckiego magistratu, współorganizatora „Misterium chleba”.

Chleb, który występuje w obrzędach wielu kultur, od wielu pokoleń jest darzony szczególnym szacunkiem. Obok organizowanej przez Bolesławiecki Klub Nauczycielski inicjatywy jest także znakiem rozpoznawczym Jawora, gdzie od lat organizowane są latem Międzynarodowe Targi Chleba. W wielu gospodarstwach na terenie diecezji legnickiej chleb nadal jest wypiekany według starych receptur.

Dla klubowiczów noworoczne spotkanie było również sprzyjającą okolicznością do rozmów na temat nowych zamierzeń i wspomnień dotyczących licznych wspólnych przedsięwzięć, które odbyły się w roku ubiegłym.

Roman Tomczak

PANORAMA PARAFII pw. śś. Piotra i Pawła w Kosiskach

Duszpasterstwo objazdowe

W niewielkiej parafii jest mnóstwo pracy, a największym problemem są duże odległości.

Kosiska to niewielka parafia w dekanacie Prochowice. Jest to najdalej na wschód wysunięta parafia naszej diecezji. Parafia graniczy już z diecezją świdnicką i archidiecezją wrocławską.

– Zanim erygowano parafię w Kosiskach, parafia była obsługiwana przez księży z Ujazdu Górnego, który podlegał parafii we Wrocławicach. – opowiada ks. Zygmunt Herbut, miejscowy proboszcz. – Teraz Wrocławice należą do archidiecezji wrocławskiej, Ujazd Górny do diecezji świdnickiej, a Kosiska do diecezji legnickiej – dodaje proboszcz.

W skład parafii wchodzi co prawda aż osiem wsi, jednak liczba wiernych nie przekracza 2000. Największą wsią są Postolice, gdzie mieszka raptem 200 osób. Mimo to wspólnota musi opiekować się aż 4 świątyniami. Niestety, brak funduszy przez długie lata spowodował, że dwie z nich mają obecnie status katastrof budowlanych. – Powoli udało się podreperować dwie świątynie, a na kolejne przyjdzie czas, gdy dostaniemy fundusze państwowe – mówi proboszcz.

Wielkość to jakość

Specyfiką parafii jest jej wielkość. Rozciąga się ona na obszarze



Co roku dzięki pieszej pielgrzymce Biernatki przeżywały swoje obłężenie pątników



Ostatnią pielgrzymkową Eucharystię w Biernatach odprawił biskup Stefan Regmunt

trzech gmin i dwóch powiatów. Aby zdążyć obsłużyć wszystkich wiernych, proboszcz musiał wspomóc się samymi wiernymi.

– Napięty grafik niedzielnych Eucharystii powoduje, że przyjeżdżam do kościołów filialnych praktycznie tuż przed samą Mszą św. – opowiada proboszcz.

Wierni sami otwierają świątynię, przygotowują ją do nabożeństw, czytają lekcje podczas Eucharystii. Nawet parafialny zespół synodalny jest tak zorganizowany, że to członkowie zespołu czytają katechezy synodalne przed Eucharystią. Takie zaangażowanie wiernych przynosi efekty, bo – jak pokazało ostatnie liczenie wiernych uczestniczących w niedzielnej Eucharystii – jedna ze wsi parafialnych, Kępy, mogła się poszczycić 90-procentowym udziałem wiernych w nabożeństwie.

Dla pątników

Kosiska powinny być jednak znane wielu wiernym z diecezji

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 8.30 (Postolice), **9.45** (Kępy), **11.00** (Biernatki), **12.15** (Kosiska)

DNI POWSZEDNIE: 18.00 (w kolejnych dniach w poszczególnych kościołach)

ODPUST: 29 czerwca

legnickiej. To przez tę parafię od wielu lat przebiega szlak Legnickiej Pieszej Pielgrzymki, zmierzającej na Jasną Górę. Przez wiele lat w miejscowości Biernatki, należącej do parafii, odprawiana była pierwsza Eucharystia na pątniczym szlaku. Obecnie Eucharystia odprawiana jest w Legnicy, a pątnicy zatrzymują się tylko na odpoczynek w dwóch wsiach, Biernatach i Postolicach. Parafia od kilku miesięcy ma też inny, nie mniej nobilitujący przywilej pątnicy. Na mocy dekretu biskupa Stefana Cichego, parafia, jako że jej współpatronem jest św. Paweł, została obdarowana przywilejem odpustowym roku św. Pawła. Jest jedyną taką świątynią w całym dekanacie. Aby zyskać odpust, należy przyjechać i wziąć udział w specjalnym nabożeństwie ku czci Apostoła Narodów.

Jędrzej Rams



Zdaniem proboszcza



Patrząc na parafię, nie sposób nie zauważyć stanu, w jakim znajduje się świątynia parafialna.

Całe szczęście, że parafianie doskonale rozumieją rzeczywistość. Wspólnie szukamy środków, które pozwolą na wyremontowanie tej przepięknej budowli. Skoro jesteśmy przy parafianach, muszę pochwalić zaangażowanie wielu z nich w życie parafii. Dzięki nim, przykładowo, każdy kościół w parafii ma własną szopkę bożonarodzeniową. Bez takich ludzi, jak np. Helena Byczko, Stanisław Dojlida czy Marianna Roślička, moje duszpasterstwo byłoby o wiele trudniejsze. Ich zaangażowanie jest o tyle godne pochwały, że warunki życia w naszej parafii potrafią być trudne. Jak przychodziłem tutaj, byłem zdziwiony niewielką liczbą połączeń PKS nawet z dużą Legnicą. Dzisiaj inaczej na to patrzę. Bardziej pozytywnie, choć nadal do najbliższych większych miejscowości, np. Jawora czy do Prochowic, mamy ponad 20 km, i gdyby nie własne środki transportu, ciężko byłoby załatwić jakiegokolwiek sprawy administracyjne. W parafii mamy ministrantów, różę Żywego Różańca, a także parafialny zespół synodalny.

Ks. Zygmunt Herbut

Ma 58 lat. Święcenia prezbiteratu przyjął we Wrocławiu w 1977 roku. Pracował kolejno w Świdnicy, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Legnickim Polu i Sosnowcu. Proboszczem w Kosiskach jest od 2006 r.